

Sygn. akt I ACa 207/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Mieczysław Brzdąk
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz (spr.) SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Katarzyna Noras

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. K. i A. K.

przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 22 listopada 2017 r., sygn. akt II C 620/17

prostując w rubrum zaskarżonego wyroku przedmiot sprawy na „o ustalenie”

1) oddała apelację;

2) zasądza od powodów na rzecz pozwanej 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych z tytułu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska SSA Mieczysław Brzdąk SSA Anna Bohdziewicz

Sygn. akt I ACa 207/18

## UZASADNIENIE

Powodowie R. K. i A. K. wystąpili z pozwem przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej w W. domagając się ustalenia nieważności umowy kredytu hipotecznego nr (...), indeksowanego do CHF, zawartej w dniu 1 września 2008 r., jako sprzecznej z prawem, ponieważ wprowadzała dwa różne kursy waluty przeliczeniowej: kurs kupna przy ustalaniu

wielkości kwoty kredytu CHF i kurs sprzedaży wyższy przy spłacie rat kredytu, wyrażonych w CHF spłacanych w złotych, co skutkuje rażącym dodatkowym wzrostem wielkości kwoty kredytu do spłaty. Zarzucono, iż czynności te nie znajdują żadnego uzasadnienia faktycznego, ani prawnego i są sprzeczne z celem indeksacji, której przedmiotem jest spłata kredytu, a nie ustalenie wielkości kredytu. Ewentualnie domagali się ustalenia, że postanowienia umowy kredytu hipotecznego i rozliczania spłat kredytu zaciągniętego w złotych, a spłacanego po kursie waluty indeksacyjnej, dowolnie przez bank ustalonej, stanowią niedozwolone klauzule umowne, a zostały zawarte w § 1 ust. 1, ust. 3 i 8, § 6 ust. 1, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3 oraz w § 10 ust. 3 aneksu do umowy. W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, iż jako konsumenci, zawarli umowę kredytu hipotecznego. Kredyt był udzielony w walucie polskiej i na dzień uruchomienia kredytu kwota kapitału kredytu została przeliczona na walutę obcą wedle kursu kupna przez bank. Zdaniem powodów, tak ustalona kwota w CHF jest następnie na bieżąco przeliczana kursem waluty indeksacyjnej, stanowiąc aktualną podstawę do ustalania poszczególnych rat kredytowo-odsetkowych wyrażonych w CHF, których spłata następuje w walucie polskiej po przeliczeniu CHF na złote, tym razem po kursie sprzedaży ustalonym przez bank na dzień spłaty. W ocenie powodów skutkiem indeksacji waluty kredytu na walutę CHF, a także w następstwie spłaty tak ustalonego kapitału w postaci rat kapitałowo – odsetkowych, stanowiących równowartość wymaganej spłaty raty wyrażonej w CHF według ustalonego przez bank kursu sprzedaży w dniu spłaty, następuje rażący wzrost kwoty kapitału do spłaty w złotych, a dodatkowo do tak stosowanego mechanizmu rozliczeń dostosowane są obliczenia odsetek i prowizji od kredytów. Strona powodowa szczegółowo opisała mechanizm związany, jej zdaniem, z istnieniem klauzul abuzywnych. Według powodów, opisane we wzorcu umowy postanowienia dotyczące zasad indeksacji i spłat rat kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób jednostronny i sprzeczny z dobrami obyczajowymi, a w szczególności została naruszona zasada równorzędności stron umowy kredytu, gdyż uprawnienia i obowiązki stron są rażąco niewspółmierne i dowolnie kształtowane przez bank, bez możliwości weryfikacji, czy wpływu na ustalenie kursu ze strony kredytobiorcy. Dodatkowo bank - oprócz prowizji i oprocentowania - pobiera dodatkowe, nienależne świadczenie. Ocenie powodów przytoczone argumenty dawały podstawę do uznania, że postanowienia wskazane w pozwie mają charakter klauzul niedozwolonych, opisanych w art. 385<sup>(1)</sup> k.c. Powodowie zwrócili również uwagę na treść art. 385<sup>(3)</sup> pkt 19 k.p.c. Podnieśli, że różnica kwoty kapitału w złotych w chwili uruchomienia kredytu z przeliczeniem jej na franki w porównaniu do kwoty kapitału we frankach w czasie spłaty, pozostaje w sprzeczności z tą klauzulą.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów postępowania. W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany stanowczo zaprzeczył, aby wskazane przez powodów w pozwie postanowienia umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.. Pozwany zwrócił uwagę, iż powodowie nie wykazali, aby ich interesy zostały rażąco naruszone przez sposób, w jaki pozwany kształtował kurs kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego w bankowej tabeli kursów (...) Bank S.A., ograniczając się wyłącznie do własnych gołosłownych twierdzeń. Dalej pozwany podniósł, że powodowie nie mają interesu prawnego w ustaleniu abuzywności niektórych postanowień umowy kredytu, czy też ewentualnie w żądaniu uznania nieważności umowy kredytu. Zarzucono, iż takiego interesu prawnego powodowie nie wykazali i w pozwie nie przedstawili żadnych twierdzeń na uzasadnienie interesu prawnego w tej sprawie.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 listopada 2017 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i nie obciążył powodów zwrotem kosztów postępowania.

Wyrok ten został wydany na tle następująco poczynionych ustaleń faktycznych:

W dniu 1 września 2008 r. strony zawarły umowę kredytu hipotecznego, wyrażonego w CHF na kwotę 314.866,35. Umowa została zawarta na skutek wniosku powodów, którzy ubiegali się o kredyt z przeznaczeniem na zakup nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym. We wniosku powodowie wnioskowali o przyznanie im kredytu w kwocie 600.000 złotych, indeksowanego kursem waluty CHF na okres kredytowania 360 miesięcy. W oparciu o zeznania świadka P. S. Sąd Okręgowy ustalił, że świadek ten opiniował złożone wzorce umów kredytowych. Przywołany świadek zeznał, że w umowie został wskazany sposób ustalania kursów walut i dostępność do informacji o aktualnym

kursie zarówno w Internecie, banku i przez linię telefoniczną. Tabele ustalane są indywidualnie przez każdy bank. Strony w umowie postanowiły, że kurs waluty będzie ustalany przez bank.

Powód w trakcie swoich zeznań podał, że kredyty w złotych były znikome, zaś informacja o kredytach CHF była atrakcyjna i ogólnie mówiono o opłacalności kredytu. Mówiono też o ryzyku, ale określano je jako znikome. W chwili obecnej wartość kredytu przerosła wartość domu, nabytego za środki pochodzące z kredytu. W momencie zaciągania kredytu powód chodził po bankach i okazało się, że gdyby wziął kredyt w złotych, to przy swoich zarobkach dostałby kredyt w wysokości ok. 100.000 złotych. Podał, że będąc w Szwajcarii i obserwując stabilność tego kraju, nie spodziewał się, że kurs waluty szwajcarskiej może aż tak ulec zmianie. Nie miał wątpliwości, co do stabilności franka. Nikt nie obiecywał, że kurs franka nie wzrośnie, zaś w momencie zaciągania kredytu franki były najkorzystniejszą formą kredytu. Kiedy doszło do kryzysu we wrześniu 2008 r. powód próbował spłacić kredyt wcześniej, ale uzyskał informacje, że jest to niemożliwe.

W §1 zawartej umowy strony ustaliły, że pozwany bank udziela kredytu w złotych, indeksowanego kursem CHF przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 314.866,35 CHF, rzeczywista równowartość zostanie określona po wypłacie kredytu. Kredytobiorca oświadcza, iż jest świadomy ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania, akceptuje to ryzyko. W ust. 3 umowy ustalono, że kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień podpisania umowy kredytu wynosiła 4,26% w stosunku rocznym. Kredytobiorca zaś oświadcza, iż jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko.

Zgodnie z § 10 umowy kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych i odsetkowych w terminach, w kwotach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat. Wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF, po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „bankowej tabeli kursu walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do kursu CHF obowiązującego w dniu spłaty. Jednocześnie w §11 przewidziano możliwość wcześniejszej spłaty kredytu i ustalono, że bank nie pobiera opłaty z tytułu wcześniejszej spłaty kredytu.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności zauważył, że w tej sprawie powodowie dochodzili ustalenia nieważności umowy kredytu nr (...) o Mieszkaniowy Kredyt Hipoteczny w złotych indeksowany kursem CHF, na podstawie art. 189 k.p.c., z tego względu, że:

- w umowie zastosowano niedozwolone postanowienia umowne, o których mowa w art. 385<sup>1</sup> §1 k.c., nie będące głównymi świadczeniami stron, które bezpośrednio wpływają na te świadczenia i dotyczą indeksacji i ustalania kursów CHF

- w umowie zastosowano klauzule indeksacyjne, które są sprzeczne z naturą i definicją kredytu określoną w art. 69 ustawy Prawo bankowe, bowiem kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić kwotę wyższą (bliżej nieokreśloną), niż faktycznie otrzymana kwota kredytu

ewentualnie wnieśli o ustalenie, że postanowienia umowy kredytu hipotecznego dot. ustalania kapitału, zasad spłacania jako bezpodstawne i jednostronne oraz dowolnie określone przez pozwanego kształtują prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy powodów w postaci wyrządzenia im szkody majątkowej i stanowią niedozwolone klauzule umowne.

Przechodząc do materialnoprawnej oceny powództwa Sąd pierwszej instancji wskazał, iż na podstawie aktualnie brzmiącego art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo Bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty

wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Sąd Okręgowy wskazał, iż niewątpliwie treść art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo Bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665) nie stanowiła przeszkody dla zawarcia między stronami umowy kredytu z dnia 1 września 2008 r. Powyższe przepisy nie ograniczają stron w ułożeniu stosunku umownego wedle swego wyboru, o ile zostanie wskazana kwota kredytu, waluta, okres kredytowania, cel, odsetki. Nie byłoby możliwe udzielenie kredytu z pominięciem w ogóle określenia waluty lub oprocentowania, lecz wykorzystanie mechanizmu indeksacji co do zasady nie narusza natury kredytu, przepisów Prawa Bankowego, ani żadnych innych powszechnie obowiązujących przepisów prawa krajowego i międzynarodowego, a kredyty indeksowane/denominowane funkcjonowały i funkcjonują powszechnie w obrocie. Z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 ustawy Prawo Bankowe wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nawet nie muszą być tożsame (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14). Zauważono, że przy przyjęciu założenia, iż przedmiotem tego kredytu była kwota pieniężna wyrażona w złotych polskich, dopuszczalne było posługiwanie się walutą obcą (CHF), jako miernikiem wartości (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1997 r., I CKN 558/97, publ. OSNC 1998, nr 7–8, poz. 112).

Zarówno swoboda umów, jak i autonomia woli mogą być realizowane jedynie pod kontrolą prawa, a Sąd może dokonywać oceny postanowień zawartych umów, jak również postanowień samych wzorców umów. Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4). Jednocześnie na mocy art. 385<sup>2</sup>k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Wskazując na treść art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. zauważono, że postanowienia umowy kredytu zawartej pomiędzy stronami dotyczące kwoty kredytu oraz sposobu waloryzacji świadczenia, tj. tzw. „indeksacji” określały główne świadczenia stron. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że sankcją stwierdzenia, iż dane postanowienie umowy jest „niedozwolonym postanowieniem” w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. (z uwzględnieniem domniemań z art. 385<sup>3</sup> k.c.) jest brak wiązania tym postanowieniem w danym stosunku (w jego miejsce prawa i obowiązki stron kształtują przepisy dyspozytywne) - tj. bezskuteczność, a nie nieważność. Bezskuteczność „niedozwolonego postanowienia umownego” nie powoduje nieważności czy bezskuteczności całej umowy (por. np. wyr. SN z 21 lutego 2013 r., I CSK 408/12, OSN 2013, Nr 11, poz. 127). Jak wskazano powyżej, z mocy art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. „strony są związane umową w pozostałym zakresie”. To wiązanie ma miejsce niezależnie od tego, czy usprawiedliwiona byłaby hipoteza, że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych bezskutecznością umowa nie byłaby zawarta. W tej mierze przepisy o bezskuteczności nie zawierają odpowiednika art. 58 § 3 k.c., traktującego o nieważności.

Podsumowując tę część rozważań Sąd Okręgowy wskazał, iż powodowie przez wykazywanie abuzywności postanowień umowy lub wzorca (Regulaminu) np. regulujących kwestie wyboru kursu właściwego do przeliczeń, pozwalających bankowi osiągać korzyść z uwagi na spread walutowy lub nadających uprawnienie do zmiany Regulaminów i tabel banku, nie mogą osiągnąć celu powództwa, jakim jest stwierdzenie nieważności umowy. Z dniem 26 sierpnia 2011 r., tj. dniem wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984.), kredytobiorcy zyskali możliwość uniezależnienia się od wewnętrznej tabeli kursów wymiany walut banku i uniknięcia niekorzystnych skutków spreadu, które to elementy umów były zakwestionowane

przez sąd ochrony konkurencji i konsumentów. Zastosowanie ww. możliwości do już obowiązujących umów kredytu przemawia za tym, że bez zakwestionowanych postanowień wzorca o procedurze spłaty kredytu umowy mogły dalej obowiązywać. Powodowie nie skorzystali z żadnej możliwości restrukturyzacji swego zadłużenia, przewalutowania, zmiany sposobu dokonywania spłat.

Jednocześnie zważono, że strony indywidualnie uzgodniły w §1 ust. 1 zd. 1 umowy, że bank udziela powodom kredytu w złotych indeksowanego kursem CHF w wysokości 618.082,64 złotych. Postanowienie określające walutę kredytu i walutę rat, w ocenie Sądu pierwszej instancji, jest postanowieniem określającym główne świadczenie, zawsze indywidualnie uzgodnionym i nie może być rozpatrywane w kategoriach „klauzuli abuzywnej”. Postanowienie umowy odpowiadające przesłankom z art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c. nie podlega sankcji z tego przepisu, jeżeli dotyczy „głównych świadczeń stron” i zarazem zostało sformułowane „jednoznacznie” - nie jest zatem „niedozwolonym postanowieniem umownym”.

Takie określenie sposobu waloryzacji świadczenia nie nosiło samo w sobie elementu abuzywności, lecz było objęte zwykłym ryzykiem gospodarczym, równo-ważnym przez oprocentowanie w założeniu niższe, aniżeli w przypadku umów kredytów złotych, bez odwołania do „indeksowania do waluty obcej CHF”. Właśnie ten ostatni aspekt – wyraźnie niższe oprocentowanie w stosunku do kredytów złotych „bez indeksowania do waluty obcej” – stanowił istotny czynnik zachęcający potencjalnych kredytobiorców do zawierania tego rodzaju umów.

Podkreślono także, iż zawarcie umowy kredytu w złotych indeksowanego kursem CHF było świadomym wyborem powodów. Nawet jeśli byli zachęceni przez pracownika banku do skorzystania z oferty zawarcia kredytu indeksowanego, przed zawarciem umowy mieli nieograniczoną możliwość zweryfikowania rzetelności informacji przekazywanych przez pracownika banku, chociażby przez skonsultowanie przedstawionych warunków umowy z ekonomistą. Ostrożność w podejmowaniu tego typu decyzji winna była im przyświecać w sytuacji, w której wiedzieli, że w walucie polskiej zgodnie z zarobkami powoda nie uzyskaliby kredytu większego niż 100.000 zł.

Wskazano, że wbrew wnioskowi powodów, ryzyko kursowe spoczywa na obu stronach umowy w takim samym zakresie. Gdy kurs CHF w stosunku do złotego rośnie, rosną też praktycznie obciążenia kredytobiorców w złotówkach, tj. walucie w której osiągają dochody, którą posługują się na co dzień i regulują swoje pozostałe należności. Jednakże gdy kurs obcej waluty spada, to bank otrzymuje w praktyce niższe środki w przeliczeniu na złotówki, w których pokrywa swoje zobowiązania i świadczy usługi na rzecz innych klientów. Kwestionowana umowa nie zastrzega górnej wysokości wzrostu kursu, ale i nie przewiduje dolnej granicy spadku kursu. W zależności od kształtowania się sytuacji ekonomicznej na rynku, negatywne konsekwencje przewalutowania wpłat mogą obciążać klientów bądź bank. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie, korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania, jest immanentnie związane z ponoszeniem ryzyka kursowego. Co istotne, powodowie zostali poinformowani o ryzyku zmiany kursu walutowego, co potwierdza zapis zawarty w umowie kredytu.

Sąd Okręgowy podkreślił, że powodom w umowie nie zostało zagwarantowane, iż wzrost kursu CHF nie przekroczy określonej wartości, ani nie zapewniano im, że raty nigdy nie wzrosną powyżej określonego pułapu. Powodowie zarzucali, iż pozwany nie uprzedził ich o możliwości tak radykalnego wzrostu kursu, jaki nastąpił, lecz z drugiej strony nie zostało w żaden sposób wykazane, że pozwany posiadał wiedzę o nadchodzącym gwałtownym wzroście i prowadził specjalistyczne analizy w tym kierunku, ujawniające koniec ówczesnego cyklu ekonomicznego. Nadto powodowie nie wykazali w toku procesu by przeliczanie przez pozwanego kursu waluty odbywało się w sposób dowolny i jednostronny, z korzyścią dla pozwanego banku.

Powyższa argumentacja doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosku, że powodowie zawierając umowę kredytu z pozwanym bankiem byli wystarczająco świadomi ryzyka, jakie jest związane ze zmianą kursu waluty obcej, a przynajmniej przy zachowaniu należytej staranności winni być tego świadomi.

Jednocześnie Sąd pierwszej instancji zaznaczył, iż w świetle przedstawionych rozważań w żaden sposób nie można przesądzić na datę zamknięcia rozprawy, czy kurs tej samej waluty w perspektywie kilku kolejnych lat nie osiągnie poziomu zbliżonego z daty zawarcia umowy kredytu, co obniży koszt kredytu, a wobec tego uznał, że tak ustalona klauzula waloryzacyjna – ustalona w ramach zasady swobody umów z art. 353<sup>1</sup> k.c. – nie była sprzeczna z przepisami ustawy, zasadami współżycia społecznego lub naturą stosunku kredytowego również w obrocie konsumenckim.

Zdaniem Sądu Okręgowego w okolicznościach tej sprawy powodowie nie wykazali, że zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu naruszała w jakikolwiek sposób zasadę lojalności i słuszności kontraktowej, zasadę uczciwego obrotu, czy też zasadę braku rażącej dysproporcji stron. Sąd wyraźnie stwierdził, że powodowie dokonali świadomie wyboru kredytu i jego warunków, które w chwili zawierania umowy były dla nich korzystne. Dopiero z perspektywy czasu powodowie ocenili, że kredyt nie był tak korzystny, jak się spodziewali, co było jednak przede wszystkim wynikiem wzrostu kursu. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania postanowień umownych w tym przedmiocie jako naruszających dobre obyczaje, czy też uzasadnione interesy strony.

Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał za nieuprawnione kwestionowanie ex tunc ważności umowy na etapie jej kilkuletniego wykonywania, wobec pojawienia się następnie dotkliwej, ale jednak przejściowej zmiany w kursie miernika waloryzacyjnego świadczenia pieniężnego, pomimo zaakceptowania i realizacji podjętego uprzednio ryzyka gospodarczego związanego z zawarciem umowy kredytu opartej na tym mierniku waloryzacyjnym w walucie obcej, biorąc pod uwagę zarówno powyżej wskazane okoliczności, jak i treść art. 354 § 1 k.c.

Odnosząc się do żądania ewentualnego powodów tj. ustalenia bezskuteczności spornych zapisów Sąd pierwszej instancji wskazał, iż żądanie to opierało się na treści art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest kategorią obiektywną. O interesie prawnym w rozumieniu art. 189 k.p.c. można mówić wówczas, gdy istnieje stan niepewności, co do istnienia prawa lub stosunku prawnego, a wynik postępowania doprowadzi do usunięcia tej niejasności i zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, definitywnie kończąc trwający spór albo prewencyjnie zapobiegając powstaniu takiego sporu w przyszłości. W grę wchodzi przy tym sytuacja, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia prawa lub stosunku prawnego. W konsekwencji interes ten nie występuje, jeżeli osoba zainteresowana może na innej drodze np. w procesie o świadczenie, o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego, a nawet w drodze orzeczenia o charakterze deklaracyjnym osiągnąć swój cel (tak: Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 20.05.2011 r., II PK 295/10, LEX nr 898699).

Powyższe rozważania doprowadziły Sąd pierwszej instancji do konkluzji, że powodowie mogą dochodzić swoich praw związanych z ewentualną nadpłatą należności kredytowych w zakresie rat uiszczonych w drodze powództwa o zapłatę, przy czym roszczenie to winno opierać się na wykazaniu, czy w ogóle, a jeśli tak, to w jakiej wysokości poszczególne raty zostały nadpłacone z uwagi na stosowany przez bank mechanizm tzw. spreadu walutowego. W realiach tego stanu faktycznego powodowie świadomie wybrali formę kredytu indeksowanego do waluty obcej (wskazuje na to treść wniosku o udzielenie kredytu), zapoznali się z treścią umowy oraz załączonego do niej regulaminu, a następnie po upływie kilku dni wystąpili o wypłatę środków finansowych. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie sposób przy tym uznać, aby treść kwestionowanych postanowień była niejasna, niejednoznaczna, czy nieprecyzyjna.

Wobec tak poczynionych ustaleń faktycznych i rozważań Sąd Okręgowy oddalił powództwo jako niezasadne.

O kosztach postępowania orzekł Sąd na mocy art. 102 k.p.c. wobec okoliczności, że powodowie mogli subiektywnie odczuwać poczucie swojej krzywdy wobec sytuacji, że temat kredytów w CHF jest tematem bardzo często pojawiającym się w mediach gdzie przekazy mogą sugerować, iż osoby, które zaciągnęły kredyt w tej walucie są poszkodowane.

Wyrok Sądu pierwszej instancji został zaskarżony przez powodów, którzy w apelacji sformułowali następujące zarzuty:

1) naruszenia przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 58 §2 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup>k.c. przez wadliwą ocenę natury czynności indeksacji polegającej na przeliczeniu kwoty kredytu kursem (CHF) franka szwajcarskiego, a nie stosowaniu dodatkowo zbędnej dla indeksacji, rzekomej czynności wymiany dewiz – kupna i sprzedaży, która to czynność jest fikcyjną, a zmierza jedynie do uzyskania nienależnych korzyści przez bank, w okolicznościach gdy zapisy o wymianie sprzeciwiają się właściwości umowy indeksacji i zasadom współżycia społecznego,
- art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia umowy przez przyjęcie iż dopuszczalne jest zawarcie umowy kredytu dającej możliwość dowolnego kształtowania przez bank wysokości kapitału kredytu do spłat, przez stosowanie do indeksacji kredytu dodatkowo rzekomej czynności wymiany dewiz przez zastosowaniu dwóch kursów przeliczeniowych dla kupna i sprzedaży (tzw. spreadu), co zwiększa kwotę kredytu – kapitału i raty kredytu, obciążając dodatkowo kredytobiorców, celem osiągnięcia jednostronnych korzyści przez bank kredytujący; co pozostaje w sprzeczności z umową kredytu bankowego, która zakłada jedynie zwrot nominalnej kwoty kredytu,
- art. 385<sup>2</sup>k.c. przez przyjęcie, iż treść ustawy z dnia 28 sierpnia 2011 r. Prawo bankowe stworzyła możliwość uniknięcia niekorzystnych skutków spreadu, a zatem wyklucza możliwość zakwestionowania postanowień wzorca umowy, pomimo iż ocenę niedozwolonego charakteru klauzul ocenia się zgodnie z cytowanym na wstępie przepisem według stanu z chwili zawarcia umowy, tj. na dzień 1 września 2008 r.,
- art. 385<sup>1</sup> §1 i 3 k.c. przez przyjęcie, iż zapisy postanowień umownych dających możliwość pozwanemu dowolnego kształtowania kursu waluty indeksacyjnej, nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych, pomimo iż oznaczają rażącą dysproporcję stron stosunku umownego z uwagi na ich jednostronność i nie zostały indywidualnie uzgodnione,

2) naruszenia przepisów postępowania, a to art. 189 k.p.c. przez przyjęcie, iż w niniejszej sprawie powództwo oparte jest na tej podstawie, a nie przepisie art. 385<sup>1</sup> k.c., który stanowi lex specialis w zakresie warunków i trybu dokonania ustaleń opisanego tam roszczenia; nadto ustalenie sądu, że powodowie mogą w drodze powództwa o świadczenie osiągnąć swój cel jest dowolne wobec zaprzeczenia tej możliwości przez powodów i niewskazania przez sąd jakie byłyby w tych okolicznościach jednoznaczne podstawy faktyczne pozwu.

W oparciu o wyżej przedstawione zarzuty powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i stwierdzenie nieważności umowy kredytu zawartej przez strony w dniu 1 września 2008 r. ewentualnie o ustalenie, że postanowienia umowy stron zawarte w §1 ust. 1, 3 i 8, §6 ust. 1, §9 ust. 2, §10 ust. 3 stanowią niedozwolone klauzule umowne, a nadto zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje wraz z kosztami zastępstwa pełnomocnika.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

W pierwszej kolejności należy wskazać, że apelujący w istocie nie postawili żadnego zarzutu uchybienia przepisowi prawa procesowego, którego ewentualne naruszenie mogłoby przełożyć się na prawidłowość ustaleń faktycznych. W istocie ustalony stan faktyczny nie jest zatem kwestionowany. Wobec tego Sąd Apelacyjny nie ma żadnych podstaw do podważania ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji.

Powodowie zdecydowali się na wytoczenie powództwa o ustalenie, przy czym wnieśli o ustalenie nieważności całej umowy kredytowej zawartej przez strony ewentualnie o ustalenie, że szczegółowo wskazane postanowienia umowne stanowią klauzule niedozwolone. W apelacji argumentacja skarżących koncentruje się wokół kwestii stosowania różnych kursów waluty przy przeliczaniu zobowiązania pieniężnego i innego kursu przy ustalaniu wysokości rat kredytu do spłaty (tzw. spread). Jednocześnie powodowie twierdzą, że skoro inna była kwota kredytu określona w

umowie, a inna kwota kredytu do spłaty (na skutek postanowień umownych), to umowa taka pozostaje w sprzeczności z prawem bankowym, co daje podstawy do ustalenia jej nieważności.

Wbrew stanowisku apelacji, zarówno żądanie ustalenia nieważności całej umowy, jak również ustalenie, że poszczególnych postanowienia umowne stanowią klauzule niedozwolone, winno być rozstrzygnięte w oparciu o art. 189 k.p.c. Przywołany przepis stanowi, że powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Jednocześnie podkreślenia wymaga, że interes prawny stanowi materialnoprawną przesłankę roszczenia przewidzianego w art. 189 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2014 r., III CSK 182/13, niepubl.). Pojęcie interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. było przedmiotem licznych judykatów i wypowiedzi przedstawicieli nauk prawnych. Przyjmuje się, że jest to obiektywna, czyli wywołana rzeczywistą koniecznością ochrony określonej sfery prawnej, potrzeba uzyskania przez stronę powodową odpowiedniej treści wyroku. Interes prawny istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich kwestionowania lub naruszenia, zatem gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 lipca 1972 r., III CRN 607/71, OSNC 1973, Nr 4, poz. 64 i z dnia 22 września 1999 r., I PKN 263/99, OSNAP 2000, Nr 2, poz. 36 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2014 r., III CZP 121/13, niepubl.). Interes prawny nie występuje wówczas, gdy uzasadnione jest posłużenie się dalej idącym (intensywniejszym) środkiem ochrony prawnej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 marca 2013 r., IV CSK 469/12, niepubl. i z dnia 16 lutego 2011 r., I CSK 305/10, niepubl.).

Jak już wskazano wyżej powodowie kwestionowali sposób przeliczania należności, który ich zadaniem prowadził do uzyskania przez pozwany bank nieuzasadnionych korzyści ich kosztem, a nadto czynił umowę sprzeczną z prawem bankowym.

Istotą sporu była właściwa ocena istnienia po stronie powodowej interesu prawnego. Powodowie w rozpoznawanej sprawie nie wykazali interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy kredytu zawartej przez strony. Należy zauważyć, iż ewentualne uznanie umowy za nieważną w żaden sposób nie usunęłoby stanu niepewności, a wręcz skutkowałoby powstaniem dalszych sporów, a to wobec konieczności dokonania przez strony wzajemnych rozliczeń tego, co świadczyły w ramach zawartej umowy. Jak słusznie zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji, w takiej sytuacji powodowie mogą uzyskać dalej idącą ochronę, a mianowicie w drodze powództwa o świadczenie, dla którego rozstrzygnięcia koniecznym byłoby przesłankowe zbadanie ważności umowy. Wówczas też nastąpiłaby analiza zgodności umowy z przepisami prawa materialnego, przywołanymi w apelacji.

Za trafne należy uznać też rozważania Sądu pierwszej instancji odnoszące się do nowelizacji prawa bankowego oraz skutków tej nowelizacji dla umowy łączącej strony. Ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W myśl art. 4 noweli w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

W rezultacie ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. W takiej sytuacji po stronie powodowej brak jest interesu prawnego w wytoczeniu powództwa.



W przypadku części kredytu, który został już spłacony przez powodów, należy wskazać, że spłata ta odbyła się według konkretnych zasad. Powodowie dokonali spłaty przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet gdyby był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. Tym samym został usunięty stan niepewności, który mógłby usprawiedliwiać interes prawny powodów. Natomiast również w tym zakresie powodowie mogą uzyskać mocniejszą ochronę przez powództwo o świadczenie, w toku którego możliwym byłoby skontrolowanie prawidłowości dokonanych przeliczeń. Możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie eliminuje wystąpienie interesu prawnego po stronie powodów w wytoczeniu powództwa o ustalenie.

Wobec powyższych rozważań wskazania wymaga, iż w sprawie nie zachodzi niepewność wymagająca usunięcia w ramach powództwa o ustalenie.

Skoro powodowie nie mieli interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, to zasadnie zostało ono oddalone. Tym samym zarzuty naruszenia prawa materialnego okazały się nieuzasadnione. Już tylko na marginesie można zauważyć, iż nie jest rzeczą Sądu wskazywanie stronie powodowej podstawy faktycznej do dochodzenia określonego roszczenia, ani tym bardziej konstruowanie takiego roszczenia. Zatem również i ten zarzut sformułowany pod adresem Sądu pierwszej instancji jest chybiony.

Mając powyższe na względzie, apelację powodów jako niezasadną oddalono w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono na mocy art. 102 k.p.c. i zasądzono od powodów na rzecz pozwanego  $\frac{1}{3}$  kosztów za ten etap postępowania, które obejmowały wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej. Sąd odwoławczy miał na względzie szczególnie okoliczności tej sprawy, ponieważ powodowie mogli być subiektywnie przekonani o słuszności swojego roszczenia, a w przekonaniu tym mogły ich utwierdzać dość powszechne przekazy medialne wskazujące na nieprawidłowość zawieranych umów kredytowych indeksowanych do fanka szwajcarskiego, czemu towarzyszyły liczne obietnice władzy wykonawczej wprowadzenia rozwiązań systemowych. Ostatecznie takie rozwiązania nie zostały przyjęte, a powodowie indywidualnie poszukują obrony przed znaczącym wzrostem swoich zobowiązań wobec banku. W ocenie Sądu Apelacyjnego przytoczone okoliczności dawały podstawy do odstąpienia od reguły odpowiedzialności za wynik procesu wyrażonej w art. 98 §1 k.p.c. i zastosowania art. 102 k.p.c., który to przepis odwołując się do zasad słuszności pozwala na złagodzenie rygoryzmu art. 98 §1 k.p.c..

SSO Aneta Pieczyrak-Pisulińska SSA Mieczysław Brzdąk SSA Anna Bohdziewicz